Niebezpieczeństwo komunizmu

Organizacja propagandy moskiewskiej w Europie

Przerażające wieści z nieszczęsnej Hiszpanji, pogrążonej w odmętach krwawej rewolucji, nieszczęścia, które gotuje Francji front ludowy, wzmożona agitacja komunistyczna w Belgji, wreszcie alarmujące wiadomości o zjazdach komunistycznych trzeciej i czwartej międzynarodówki w Holandji pouczają, że niebezpieczeństwo komunizmu nigdy jeszcze nie było tak groźne, jak w chwili obecnej.

Propaganda komunizmu w Europie zachodniej odbywa się pod hasłem wolności zagrożonej przez faszyzm i ruchy nacjonalistyczne, faktycznie jednak zarówno trzecia jak i czwarta międzynarodówka pragną oddać ludzkość w niewolę kliki czerwonych tyranów zasiadających w Moskwie.

Istniejąca w 65 krajach partja komunistyczna, tworząc t. zw. trzecią międzynarodówkę, podlega naczelnemu kierownictwu moskiewskiego Kominternu. Duch absolutyzmu rządzący tą instytucją, przebija się już w samych jej statutach. Wprawdzie artykuł 15 tych statutów orzeka, że postanowienia komitetu centralnego zapadają na mocy uchwał wszystkich sekcji (tak się oficjalnie nazywają partje komunistyczne w poszczególnych krajach), jednak artykuł 14 tych samych statutów zapowiada, że uchwały oddzielnych sekcji mogą być przez komitet centralny odrzucone. Nadto artykuł 22 wyjaśnia, że nad działalnością „sekcyj" czuwają i sprawują kontrolę specjalni agenci.

Organami lokalnemi tej kontroli są centrale w Paryżu, Bazylei, Pradze, Amsterdamie i Kopenhadze. Prócz kontroli działalności organizacyj komunistycznych, centrale te mają za zadanie: 1) propagandę przy pomocy druków i broszur, 2) finansowanie akcji wywrotowej. 3) rozsyłanie agentów, 4) szpiegostwo, tajne szyfry i tajny wywiad. Nad całością działalności każdej z tych central czuwa umyślny delegat moskiewski. Każda z central ma ograniczone terytorjum działalności.

Centrala paryska np. „obsługuje" kraje łacińskie: Francję, Belgję, Hiszpanję, Portugalję, Włochy i romańską część Szwajcarji; centrala bazylejska, resztę Szwajcarji, Alzację i Lotaryngję oraz Niemcy; centrala praska — kraje słowiańskie oraz Rumunję i Węgry i t. d. Instrukcje dla tych centrali, zwłaszcza po wielu ostatnich niepowodzeniach agentów umyślnych, wysyłane są wyłącznie przez kurjerów dyplomatycznych do odpowiednich poselstw ZSRR, skąd już łatwo agenci dostarczają je centralom.

Ostatnio, w centralach tych położono szczególny nacisk na rozwój organizacji szpiegowskiej. Odpowiednio dobrani agenci przenikają do wszelkiego rodzaju instytucyj społecznych, aby zgodnie z instrukcjami moskiewskiemi urabiać je na rzecz rewolucji. Nawet instytucje rządowe nie są wolne od ich obecności. Dzięki tym agentom ludowe fronty Hiszpanji i Francji znalazły się w łożysku komunizmu, a na terenie Francji powstała organizacja „chrześcijańskich komunistów" z „Terre Nouvelle".

Robocie agentów kominternu dzielnie sekunduje **masonerja**, której podwójne oblicze aż nazbyt dobrze ukazało się przy tworzeniu frontów ludowych, a nadto wszelkiego autoramentu radykali. Ci ostatni częstokroć ze strachu. Komintern bowiem mści się okrutnie wobec nieposłusznych jego rozkazom. Znane są dzieje francuskich deputowanych Lepetit i Lefebre, którzy rozczarowani do metod moskiewskich, „zatonęli w wypadku" na morzu Białem w powrocie z Moskwy, dalej przykład komunisty Maxa Hölza, który również zginął „w nieszczęśliwym wypadku" i wielu, bardzo wielu innych.

Pierwszy plenarny synod

episkopatu Polski

CZĘSTOCHOWA, 28.7. O. Pius Przeździecki, generał Zakonu OO. Paulinów, nadesłał KAP-ej pismo następującej treści:

„Otrzymaliśmy od J. Em. ks. prymasa Augusta kardynała Hlonda radosną wieść dla nas i dla całej Polski, że Ojciec św. zatwierdził termin, ustalony na ostatniej konferencji Episkopatu, Pierwszego Plenarnego Synodu w odrodzonej Polsce, który odbędzie się w dniach 25 — 26 sierpnia b. r. wraz z uprzednią wstępną Konferencją Episkopatu 24 sierpnia. Podając Przewielebnemu Duchowieństwu i katolickiemu społeczeństwu tę wielkiego znaczenia dla Kościoła i Polski wiadomość zaznaczamy, że ze swej strony będziemy się starali modlitwą u Tronu Królowej Korony Polskiej i jaknajstaranniejszem przygotowaniem dopomóc, aby Synod odbył się z jaknajwiększą korzyścią dla Kościoła Katolickiego w Polsce. W tej intencji od terminu pierwszej wiadomości aż do dnia Synodu będzie odprawiana codziennie Msza św."

Jak donosiliśmy, papież mianował jako swego legata na Synod mons. Marmaggiego, do niedawna nuncjusza papieskiego w Polsce, któremu przed paru miesiącami p. Prezydent wręczył piuskę kardynalską.

Dymisje w przemyśle śląskim

Co ujawniła dotychczas rezygnacja ks. Sapiehy

Nagła dymisja ks. Pawła Sapiehy ze stanowiska naczelnego dyrektora towarzystwa śląskich kopalń i cynkowni, nie przestaje interesować opinji publicznej na Górnym Śląsku.

Ks. Paweł Sapieha pochodzi z Rawy Ruskiej w Małopolsce. Współpraca jego z koncernem śląskich kopalń i cynkowni datuje się od kilku lat. Przez jakiś czas był ks. Sapieha przedstawicielem koncernu w Warszawie, a po ustąpieniu Francuza Callona, mianowany został naczelnym dyrektorem. Stało się to na wiosnę r. b. Kontrakt z ks. Sapiehą zawarto na 3 lata.

W kilka tygodni po objęciu urzędowania, ks. Sapieha zgłosił się do wojewody śląskiego, aby przedstawić mu się w charakterze naczelnego dyrektora wielkiego koncernu, opartego o kapitały francusko - belgijskie. Wkrótce po tej wizycie stało się wiadomem, że ks. Paweł Sapieha postanowił zrezygnować ze stanowiska naczelnego dyrektora koncernu. Rezygnacja została przez władze koncernu przyjęta.

W kołach poinformowanych na Śląsku słychać, iż główną przyczyną dymisji ks. Sapiehy stała się okoliczność, że władze koncernu nie uzgodniły uprzednio nominacji tej z wojewodą śląskim. Od kilku lat mianowicie w całym przemyśle śląskim nie może nikt objąć żadnego poważniejszego stanowiska bez uprzedniej osobistej aprobaty wojewody. Otrzymanie pośledniejszego zajęcia w biurach przedsiębiorstw a w wielu wypadkach nawet prostej pracy robotnika lub górnika, wymaga zgody odpowiedniego wydziału śląskiego urzędu wojewódzkiego.

Mianowanie ks. Pawła Sapiehy naczelnym dyrektorem koncernu śląskich kopalń i cynkowni stanowiło pierwszy wyłom w zaprowadzonym systemie.

Na Śląsku krążą różne wieści o przebiegu rozmowy ks. Sapiehy z wojewodą śląskim. Są one tego rodzaju, że w interesie prostej moralności publicznej powinno jak najszybciej nastąpić ich wyjaśnienie.

Dodać należy, że usunięcie z koncernu śląskich kopalń i cynkowni dyr. Faljaszewskiego, nie pozostaje w bezpośrednim związku z rezygnacją ks. Sapiehy. Dyr. Faljaszewski otrzymał swego czasu nominację z aprobatą wojewody śląskiego, a usunięcie go ze stanowiska nastąpiło przed kilku miesiącami z przyczyn rzeczowych.

Już w sierpniu
Benzyna tańsza o 10 gr.

Obniżona o 10 gr. na litrze cena benzyny, zacznie obowiązywać dopiero z chwilą ogłoszenia odpowiednich dekretów w „Dzienniku Ustaw", co może nastąpić w pierwszych dniach sierpnia. Z obecnej ceny, 68 gr. za litr, płaconej za benzynę w detalu, przemysł naftowy otrzymuje loko rafinerja około 29 gr. Po obniżeniu ceny o 10 gr., otrzymywać będzie o 5 gr. mniej.

„Ofiarę", którą wskutek obniżki ceny poniesie przemysł przy dzisiejszem spożyciu benzyny, oceni on na 4,6 milj. zł. rocznie. Drugie 5 gr. na litrze benzyny, to ofiara podatkowa skarbu państwa, polegająca na obniżeniu podatku od olejów mineralnych i dodatku do tego podatku płaconego na rzecz Funduszu Drogowego.

W sztywnym od dłuższego czasu poziomie cen benzyny został uczyniony wyłom. Cena benzyny musi ulec dalszej obniżce.

Nowe przepisy paszportowe

wejdą w życie 22 sierpnia

Nowe przepisy paszportowe wejdą w życie dnia 22 sierpnia r. b. Przed tym terminem oczekiwać należy wydania przepisów wykonawczych do ustawy paszportowej. Istnieje tendencja, aby ograniczyć wystawianie paszportów ulgowych i bezpłatnych do kilku kategorji, przewidzianych przez ustawę. Natomiast opłaty paszportowe będą obniżone.

Miesięczny paszport wraz z manipulacyjnemi opłatami kosztować ma maksymalnie około 50 złotych. Planuje się, aby za każdy dzień pobytu zagranicą ponad wyznaczony paszportem miesięczny termin pobierana była opłata w wysokości 1 złotego.

Sędzia Korusiewicz

wyzdrowiał

Jak o tem donosiliśmy, przed 10-ciu dniami, sędzia Korusiewicz, prowadzący śledztwo przeciwko Parylewiczowej, zachorował i umieszczony został w szpitalu.

Obecnie sędzia Korusiewicz wyzdrowiał i spowrotem objął prowadzenie śledztwa w tej sprawie. Niewątpliwie tempo śledztwa, będzie teraz żywsze.

Przegląd prasy

WĄŻ B. O. A.

Po sądownikach, ogłosili analogiczną uchwałę, opowiadającą się przy gen. Rydzu - Śmigłym, notarjusze. Nie wypowiedzieli się jeszcze pisarze hipoteczni i komornicy.

Więcej jednak uwagi zwraca podana przez agencję „Iskra" uchwała Legjonu Młodych, żądająca radykalnej polityki państwowej. Ciekawe jest zwłaszcza ustosunkowanie się do niej prasy. I tak „Kurjer Poranny" ogłasza ją tłustym drukiem, natomiast „Gazeta Polska", choć zapowiedziała niedawno, że jest zawsze do dyspozycji płk. Koca. (którego organem jest obecnie „Iskra"), nie podała uchwały wcale. Nie podał jej tak że „Robotnik", jakkolwiek jego stanowisko byłoby w tym wypadku wielce ciekawe z uwagi na sojusz, jaki Legjon Młodych zawarł przed trzema miesiącami z młodzieżą PPS. „Wieczór Warszawski", stwierdzając, że ogłaszane przez „Iskrę" uchwały są widomym znakiem zakonspirowanej działalności p. Stpiczyńskiego i jego B. O. A. ((Biura Organizacji Akcji), oświadcza, że „po mi tycznym węzu BOA ukazują się nowe zarysy przyszłej organizacji politycznej" i zauważa:

„Jak można pogodzić współpracę ścisłą z socjalistami i gotowość politycznego podporządkowania się rozkazom gen. Rydza-Śmigłego, to pozostaje przynajmniej narazie, tajemnicą „Legjonu Młodych". Niewątpliwie, bliska przyszłość, tę tajemnicę wyjaśni".

Wyjaśni, albo i nie wyjaśni. Harce, to jeszcze nie bitwa.

WYMOWNE FAKTY

W jednym z dzienników prowincjonalnych podano zestawienie garści wydarzeń z ostatnich dni, pod znamiennym tytułem „Fakty, które krzyczą":

„Fakt pierwszy: B. starosta pow. działdowskiego, dr. Twardowski został skazany na kilkuletnie więzienie za nadużycia władzy i przywłaszczenie sobie pieniędzy publicznych.

Fakt drugi: Przeciwko b. staroście pow. świeckiego, p. Krawczykowi toczą się dochodzenia prokuratorskie za przestępstwa podobnej natury, za jakie skazany został dr. Twardowski.

Fakt trzeci: Rada Powiatowa powiatu grudziądzkiego uchwaliła jednomyślnie skierować do prokuratora sprawę nadużyć i lekkomyślnej gospodarki w powiatowej K. K. O. Straty w tej kasie, wynoszą 2 miljony złotych. Sumę tę przez 50 lat będzie płacić ludność powiatu grudziądzkiego.

Fakt czwarty: Przeciwko gospodarce Starostwa i Wydziału Powiatowego w Nowem-Mieście toczą się dochodzenia.

Fakt piąty: Władze sądowe i śledcze wszczęły dochodzenia przeciwko b. staroście pow. włocławskiego, p. Murmyle, któremu stawiane są zarzuty pobierania łapówek, nadużycia władzy i brak dozoru.

Fakt szósty: Żona prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie, Parylewiczowa, przebywa w więzieniu, pod zarzutem pobierania łapówek i wyrabiania posad za pieniądze.

Fakt siódmy: Prezes sądów grodzkich w Warszawie, Jaruzelski podał się do dymisji i dymisja jego została przyjęta w okolicznościach bardzo nieprzyjemnych. Jak donosi prasa, w domu prezesa w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 40 — uprawiany był nierząd. Sprawa ta będzie przedmiotem rozprawy sądowej we wrześniu b. r.

Fakt ósmy: Trzej posterunkowi z posterunku Nowosiółki Niskie (woj. lwowskie) stawali przed sądem pod zarzutem zamordowania aresztanta i wrzucenia go związanego do rzeki.

Fakt dziewiąty: Jak donosi prasa warszawska, inż. Turandt, wyższy urzędnik Polskiego Radja, oskarżył policję w Jeziornie i Konstancinie (pod Warszawą) o zamordowanie w areszcie policyjnym swego brata".

Gdyby zestawienie tego rodzaju rozciągnąć na dłuższą przestrzeń czasu, np. jednoroczną, powstałaby spora księga.

KONFISKATY A GEOGRAFJA

Po wybuchu krakowskiej afery Parylewiczów, spadł w Warszawie istny deszcz konfiskat prasowych spowodu notatek, omawiających w związku z tą sprawą odpowiedzialność b. min. Michałowskiego. (Poruszaliśmy tę sprawę w swoim czasie na tem miejscu). Po paru tygodniach zacisza, gdy „Słowo" reaktywowało aferę krakowską, katowicka „Polonia" zamieściła w numerze z ubiegłej soboty artykuł, bardzo ostro atakujący p. Michałowskiego. Ponieważ artykuł przyszedł do Warszawy nieskonfiskowany, kilka dzienników warszawskich (m. in. i nasze pismo) zamierzało zacytować go w wydaniu niedzielnem. W nocy jednak z soboty na niedzielę, krótko przed północą, stało się wiadomem, że artykuł „Polonji" został przez władze warszawskie obłożony aresztem. Gotowe więc składy zecerskie w różnych redakcjach poszły „do kotła". Niedzielny zaś „Robotnik", który przedrukował artykuł katowickiego pisma, uległ konfiskacie, Podobnie stało się z wczorajszym „Kurjerem Polskim". Jak donosi „Goniec Warszawski" sobotnia „Polonia" została skonfiskowana również i w Katowicach, ale dopiero ... w niedzielę, co dowodzi, że „była skonfiskowana niewątpliwie dopiero na polecenie władz centralnych".

Otrzymujemy zatem dziwaczną mozajkę, dowodzącą, jak wielki wpływ wywiera na konfiskaty... geografja. „Robotnik" pisze z tego powodu:

„W państwach federacyjnych można sobie wyobrazić taką sytuację, że akurat coś, co nie razi cenzury „centralnej", dotyka boleśnie cenzurę autonomicznej prowincji. Albo odwrotnie. Ale w państwach o jednolitym ustroju kombinacja podobna nie jest do pomyślenia. Obywatel Państwa, redagujący dany dziennik, ma prawo przypuszczać, że skoro jakiś artykuł ukazał się legalnie w Katowicach, to musi być legalnym i w Warszawie. Niema przecie odrębnego ustawodawstwa prasowego na Ziemi Śląskiej. Można jeszcze zrozumieć od biedy, że praktyka administracyjna różnych województw odbiega nieco od siebie. Ludzie są ludźmi. Ale praktyka prokuratorska? To już inna sprawa. Prawo jest jedno. Prokurator nie może rozumować w ten sposób, że prokuratura katowicka — to jest „państwo udzielne", które na swoim podwórku robi wszystko, co mu się żywnie podoba, a drugie „państwo udzielne" — prokuratura warszawska z tamtemi decyzjami nie liczy się wcale. Nie jesteśmy wcale zwolennikami tak daleko posuniętej... „federacji" ziem Rzeczyposoplitej... Nikt nie jest obowiązany ponosić straty z tego powodu, że p. Żeleński ma więcej sentymentu d p. Michałowskiego, niż prokurator katowicki. Tu leży odłogiem dziedzina, w której p. premjer Składkowski ma wszelkie podstawy do porządkowej interwencji."

KONSERWATYŚCI A ŻYDZI

Odpowiadając „Naszemu Przeglądowi", który zarzucił konserwatystom, że popierają akcję „endeków" w kierunku zwrócenia ekspansji chłopskiej w stronę miasta, a zatem przeciw żydom, „Czas" uważa za stosowne „w epoce antysemityzmu, być może w przededniu polskiego hitleryzmu" przypomnieć, że konserwatyści — „może ostatni w idącej Polsce" — oddają hołd pamięci zasłużonych dla kraju żydów - Polaków i że protestowali z uczuciem oburzenia na wydarzenia w Przytyku i Mińsku. Jednakże, uważając za niedopuszczalne metody teroru, muszą z drugiej strony przyznać, że

„w warunkach socjalno - ekonomicznych, w jakich znajduje się Polska, emigracja chłopa do miasta, imanie się handlu, jest już nietylko efektem propagandy, jest zjawiskiem, i zjawiskiem naturalnem...

W podstawowej zasadzie konserwatyzmu nie leży przeczenie jakiemukolwiek wielkiemu ruchowi społecznemu, choćby był niewiedzieć, jak radykalny i gwałtowny. Leży godzenie go z zasadami, które są naczelnemi dla normalnego rozwoju państwa. Z zasadą własności, która, jeśli nie została obalona, musi być dochowywana, z zasadą legalności, z zasadą obywatelskiego równouprawnienia. Dlatego uważamy, że wywłaszczać nie wolno ani z morgi, ani ze straganu. Dlatego uważamy, że należy umożliwić przemianę właściciela folwarku w miejskiego kapitalistę, który swym kapitałem dopomoże do pomnożenia warsztatów pracy, dlatego uważamy, że w miarę, jak fala chłopska przechodzi do miasta należy umożliwiać, ułatwiać proces industrjalizacji kapitałów żydowskich tkwiących w handlu, postęp ekonomiczny podobny temu jaki niegdyś małych straganiarzy przemienił w pionierów bankowości i przemysłu."

Konserwatyści zatem, na równi z żydami zagrożeni ekspansją chłopską, protestują przeciwko wywłaszczaniu, „zarówno z morgi jak ze straganu". Ale któż mówi o „wywłaszczaniu" żydów? Chodzi tylko o ich wyparcie. Tak jak powypierali Polaków z wielu zawodów, tak teraz sami muszą być wypierani — i będą. Pośrednie stanowisko, jakie pragnie „Czas" zająć w kwestji żydowskiej, nie mogąc zerwać ze swojem tradycyjnem żydofilstwem, dowodzi tylko, że obóz ten, mimo wielu zasług, jakie miał w przeszłości, dziś należy do „moriturów". Nowa Polska musi zlikwidować żydostwo — nie drogą teroru oczywista, bo awantury niczego nie załatwiają, ale drogą nieubłaganego nacisku. Kto tej prawdy nie uznaje ze wszystkiemi jej konsekwencjami, ten działa na korzyść żydów, ale na szkodę interesów polskich.

Zresztą nie jednych to tylko konserwatystów dotyczy. Bodaj czy nie największą zaporą przeciw wewnętrznej konsolidacji Polski nie jest właśnie to, że w całym szeregu stronnictw żydzi rozporządzają decydującemi wpływami.

Zmiany w sądownictwie

Rozeszły się pogłoski, że w najbliższych dniach nastąpią nowe przesunięcia personalne w prokuraturze sądu apelacyjnego w Warszawie. Mają rzekomo ustąpić dwaj prokuratorzy: Godecki i Zawadzki. Pierwszy ma zostać pisarzem hipotecznym w Płocku, drugi zaś ma otrzymać nominację na sędziego sądu apelacyjnego. Podobno przejść ma także na inne stanowisko prok. Świerkowski. W ostatnim czasie do prokuratorji apelacyjnej przybyło trzech nowych prokuraaorów: p. Kożuchowski, p. Sieroszewski, oraz z poprzednich kierownik referatu ułaskawień p. Cybulski.

DLA WYGODY NASZYCH P. T. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

1

Na zł. ..... gr. .....

Imię, nazwisko i adres wpłacającego:

.....

.....

.....

.....

.....

Nr. rozrachunku: 2

Data wpłaty

2

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY

Na zł. ..... gr. .....

złote słowami:

..... gr. .....

Odbiorca:

ABC NOWINY CODZIENNE

ADMINISTRACJA

Poczta: Warszawa 1, ul. Aleje Jerozolimskie 121

Nr. rozrachunku: 2

Data wpłaty

Nr. wpłaty.....

.....

(podpis przyjmującego)

Stempel okręgu

3

DOWÓD NADESŁANIA

przekazu rozrachunkowego

Na zł. ..... gr. .....

Odbiorca:

ABC NOWINY CODZIENNE

ADMINISTRACJA

Warszawa, ul. Aleje Jerozolimskie 121

Nr. rozrachunku: 2

Nr. wpłaty.....

.....

(podpis przyjmującego)